

Sygn. akt III AUa 160/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Tadeusz Szweda
Protokolant	Elżbieta Szewczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. D. i O. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji K. D. i O. S.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 15 listopada 2017r. sygn. akt XI U 722/17

1. **oddala obie apelacje,**

2. **zasądza od K. D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

3. **zasądza od O. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 160/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 listopada 2017 roku Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach oddalił odwołania K. D. i O. S.

od decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. z dnia 16 marca 2017 roku stwierdzającej, że ubezpieczony K. D., jako rzeczywisty zleceniobiorca płatnika składek O. S. Zakładu Producyjno-Handlowego (...) w T., podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i wypadkowemu oraz ubezpieczeniom rentowym w okresach:

od 2 stycznia 2012 roku do 31 stycznia 2012 roku; od 1 lutego 2012 roku do 29 lutego 2012 roku; od 1 marca 2012 roku do 30 marca 2012 roku; od 2 kwietnia 2012 roku do 25 kwietnia 2012 roku; od 8 sierpnia 2012 roku

do 31 sierpnia 2012 roku; od 3 września 2012 roku do 30 września 2012 roku;

od 1 października 2012 roku do 31 października 2012 roku; od 5 listopada 2012 roku

do 30 listopada 2012 roku, od 3 grudnia 2012 roku do 28 grudnia 2012 roku; od 7 stycznia 2013 roku do 31 stycznia 2013 roku; od 1 lutego 2013 roku do 28 lutego 2013 roku;

od 4 marca 2013 roku do 29 marca 2013 roku; od 2 kwietnia 2013 roku do 30 kwietnia

2013 roku; od 6 maja 2013 roku do 31 maja 2013 roku; od 3 czerwca 2013 roku

do 28 czerwca 2013 roku; od 1 lipca 2013 roku do 31 lipca 2013 roku; od 2 września

2013 roku do 27 września 2013 roku; od 4 listopada 2013 roku do 29 listopada 2013 roku;

od 2 grudnia 2013 roku do 30 grudnia 2013 roku; od 7 stycznia 2014 roku do 29 stycznia 2014 roku; od 3 marca 2014 roku do 31 marca 2014 roku; od 1 kwietnia 2014 roku

do 30 kwietnia 2014 roku; od 5 czerwca 2014 roku od 27 czerwca 2014 roku; od 4 sierpnia 2014 roku do 29 sierpnia 2014 roku; od 4 września 2014 roku do 26 września 2014 roku;

od 5 listopada 2014 roku do 28 listopada 2014 roku; od 2 lutego 2015 roku do 27 lutego

2015 roku; od 2 marca 2015 roku do 17 marca 2015 roku; od 1 kwietnia 2015 roku

do 24 kwietnia 2015 roku oraz od 4 maja 2015 roku do 29 maja 2015 roku, ze wskazaną podstawą wymiaru składek.

Sąd Okręgowy ustalił, iż płatnik składek O. S. od dnia 1 sierpnia 1996 roku prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą: O. S. Zakład Producyjno-Handlowy (...). Miejszem wykonywania działalności jest miasto T., a jej przedmiotem jest produkcja konstrukcji metalowych i ich części. W spornym okresie O. S. zajmował się montażem części samochodowych oraz montażem, regeneracją i konserwacją elementów urządzeń hutniczych (rolki i wibratory, przekładni)

na zlecenie (...) SA. W tym celu zatrudniał pracowników, jak również osoby na podstawie umów cywilnoprawnych o świadczenie usług oraz o dzieło. W latach 2012-2015 zatrudniał na podstawie umów o pracę od 8 do 11 osób, na stanowiskach tokarza, operatora maszyn skrawających, ślusarza-spawacza, księgowej i pracownika gospodarczego. Nadto zawierał umowy cywilnoprawne o świadczenie usług oraz zawierał umowy o dzieło

w sumie z ośmioma osobami. Ubezpieczony K. D., z zawodu ślusarz-spawacz, zatrudniony wcześniej w hutnictwie, a także jako pracownik u odwołującego się, od 7 lat korzystający z wcześniejszej emerytury, wykonywał na zlecenie płatnika składek, głównie części samochodowe i regeneracje przekładni oraz montaż i konserwacje rolek hutniczych i wibratorów. Swoją pracę świadczył częściowo w domu, za pomocą własnych narzędzi (wiertarka, wkrętarka, klucze, miarki). Przy regeneracji rolek, wymagającej spawania

i napawania, korzystał po wcześniejszym uzgodnieniu z warsztatu płatnika składek. Płatnik składek po wykonaniu przedmiotów umowy oceniał jakość wykonania i w zależności

od potrzeb polecał dokonanie poprawek. Wynagrodzenie i termin wykonania był uzgadniany przez strony umowy.

Ubezpieczony K. D. na podstawie umów, oznaczonych

jako umowy o dzieło, zawartych pomiędzy nim, a odwołującym się O. S., zobowiązał się do wykonania w okresach od 2 stycznia 2012 roku do 31 stycznia 2012 roku; od 1 lutego 2012 roku do 29 lutego 2012 roku; od 1 marca 2012 roku do 30 marca 2012 roku; od 2 kwietnia 2012 roku do 25 kwietnia 2012 roku; od 8 sierpnia 2012 roku do 31 sierpnia 2012 roku; od 3 września 2012 roku do 30 września 2012 roku; od 1 października 2012 roku do 31 października 2012 roku; od 5 listopada 2012 roku do 30 listopada 2012 roku,

od 3 grudnia 2012 roku do 28 grudnia 2012 roku; od 7 stycznia 2013 roku do 31 stycznia 2013 roku; od 1 lutego 2013 roku do 28 lutego 2013 roku; od 4 marca 2013 roku do 29 marca 2013 roku; od 2 kwietnia 2013 roku do 30 kwietnia 2013 roku; od 6 maja 2013 roku do 31 maja 2013 roku; od 3 czerwca 2013 roku do 28 czerwca 2013 roku; od 1 lipca 2013 roku do 31 lipca 2013 roku; od 2 września 2013 roku do 27 września 2013 roku; od 4 listopada 2013 roku do 29 listopada 2013 roku; od 2 grudnia 2013 roku do 30 grudnia 2013 roku; od 7 stycznia 2014 roku do 29 stycznia 2014 roku; od 3 marca 2014 roku do 31 marca 2014 roku; od 1 kwietnia 2014 roku do 30 kwietnia 2014 roku; od 5 czerwca 2014 roku do 27 czerwca 2014 roku; od 4 sierpnia 2014 roku do 29 sierpnia 2014 roku; od 4 września 2014 roku do 26 września 2014 roku; od 5 listopada 2014 roku do 28 listopada 2014 roku; od 2 lutego 2015 roku do 27 lutego 2015 roku; od 2 marca 2015 roku do 17 marca 2015 roku; od 1 kwietnia 2015 roku do 24 kwietnia 2015 roku oraz od 4 maja 2015 roku do 29 maja 2015 roku, prac polegających na: montażu kilkuset sztuk dźwigni hamulca ręcznego, montażu kilkuset mechanizmów wycieraczek, wykonaniu części do dźwigni hamulca ręcznego, montażu wałków sterowania, regeneracji kilkudziesięciu sztuk przekładni, montażu rolek oraz wibratorów, demontażu rolek, czyszczeniu kilkudziesięciu rolek oraz ostrzeniu kilkudziesięciu sztuk noży. Po wykonaniu poszczególnych umów ubezpieczony wystawiał rachunek płatnikowi składek, a strony spisywały protokół odbioru dzieła.

Zaskarżona decyzja została wydana w wyniku przeprowadzonej przez organ rentowy kontroli u płatnika składek, która zakończyła się w dniu 1 listopada 2016 roku. W dniu 9 lutego 2017 roku organ rentowy sporządził zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie niezłożenia przez płatnika składek dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych w stosunku do ubezpieczonego, która została wysłana do K. D. w dniu 13 lutego 2017 roku.

W piśmie do organu rentowego z dnia 20 lutego 2017 roku pełnomocnik reprezentujący płatnika składek i ubezpieczonego przesłał kserokopie pełnomocnictw procesowych. Pismem z dnia 28 lutego 2017 roku organ rentowy zobowiązał pełnomocnika do dostarczenia oryginału pełnomocnictwa lub jego urzędowo poświadczonego opisu.

W dniu 16 marca 2017 roku organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, wskazując w jej uzasadnieniu, iż w wymienionych okresach strony wiązały umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a nie umowy o dzieło, wobec czego ubezpieczony podlegał w wskazanych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podkreślił przy tym, że w wyniku czynności ubezpieczonego nie powstało dzieło w rozumieniu Kodeksu cywilnego, co nie pozwala uznać zawartych umów za umowy o dzieło.

Pełnomocnictwo zostało nadesłane do organu rentowego wraz z pismem z dnia 21 marca 2017 roku, po wydaniu zaskarżonej decyzji, doręczonej stronom postępowania.

Odwołania od opisanej decyzji wnieśli płatnik składek O. S. i ubezpieczony K. D.. Odwołujący domagali się stwierdzenia „niedopuszczalności odwołania z uwagi na niedoręczenie decyzji” albo zmiany zaskarżonej decyzji, wskazując, że po pierwsze, organ rentowy nie doręczył zaskarżonej decyzji ustanowionemu pełnomocnikowi i nadał ją bezpośrednio do stron, a po wtóre błędnie zakwalifikował badane umowy jako umowy o świadczenie usług, podczas gdy materiał dowodowy wskazuje, że omawiany stosunek zobowiązaniowy posiada cechy umowy o dzieło, w następstwie czego organ nie posiadał podstawy do wydania zaskarżonej decyzji.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie kwestią sporną było to, czy umowy zawarte przez płatnika składek z ubezpieczonym były w świetle prawa, pomimo oznaczenia jako umowy o dzieło, umowami o świadczenie usług,

do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące umowy zlecenia. Ustalenie tego faktu ma istotny wpływ na obowiązki płatnika składek, bowiem zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity z dnia 15 września 2017 roku Dz. U. z 2017 roku, poz. 1778 - dalej jako ustawa systemowa), obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zleceniobiorcy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym rodzi konieczność uiszczenia przewidzianych prawem składek, który to obowiązek organ rentowy stwierdził w decyzji będącej przedmiotem odwołań, realizując tym samym jedno ze swoich podstawowych zadań zawartych w art. 68 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 83 ust. 1 ustawy systemowej.

Według tegoż Sądu, organ rentowy prawidłowo zakwestionował charakter prawny zawartych pomiędzy stronami umów, których nie sposób zakwalifikować jako umowy o dzieło. Otóż bowiem odwołujący się K. D. wykonywał na rzecz zatrudniającego go O. S. regularny i masowy montaż części samochodowych (dźwigni hamulca ręcznego i wycieraczek) oraz elementów do urządzeń hutniczych (wałków, wibratorów i przekładni), jak również zajmował się ostrzeniem noży. I tak, zgodnie z umową z dnia 2 stycznia 2012 roku zmontował w sumie 126 sztuk hamulca ręcznego, a z umową z dnia 3 września 2012 roku wykonał 100 sztuk wycieraczek. Z kolei na podstawie umowy z dnia 5 listopada 2012 roku naostrzył noże w ilości 28 sztuk i wykonał montaż hamulca ręcznego w ilości 80 sztuk. W kolejno zawieranych umowach wymienione przedmioty i znaczne ich ilości się powtarzały. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy przyjął, iż odwołujący się K. D. wykonywał na znaczną skalę proste mechaniczne i ślusarskie usługi jako podwykonawca zleceń otrzymywanych przez przedsiębiorcę O. S.. Sąd Okręgowy wskazał zaś, że dzieło musi istnieć samodzielnie w obrocie, w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Tymczasem części montowane przez ubezpieczonego, bezsprzecznie nie mogły funkcjonować samodzielnie w obrocie. Zmontowane standardowe dźwignie hamulca ręcznego czy mechanizmy wycieraczek stanowiły elementy większej całości, tj. samochodów. To samo dotyczy urządzeń hutniczych w postaci wibratorów, przekładni, czy rolek stanowiących elementy urządzeń hutniczych. W żadnym wypadku czynność mechaniczna w postaci ostrzenia noży nie może być uznawana za dzieło. Jest to normalny zabieg konserwacyjny mający jedynie uczynić rzecz użyteczną. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Dzieło więc wyróżnia się tym, że jest oznaczone w umowie. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się bowiem do wykonania oznaczonego dzieła zgodnie z brzemieniem art. 627 k.c. W treści zawieranych umów w żaden sposób nie konkretyzowano i nie wskazywano żadnych paramentów dzieła. Odwołujący się podpisywał umowy z których wynikało co ma zmontować, w jakiej ilości i w jakim terminie. Sąd okręgowy zwrócił uwagę, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających požądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Prace wykonywane przez K. D. nie mieściły się więc w pojęciu dzieła, lecz były prostymi usługami wykonanymi przez osobę spoza przedsiębiorstwa odwołującego się, nie posiadającą szczególnych indywidualnych umiejętności, czy kwalifikacji,

a wykazującą jedynie chęć i zaangażowanie do wykonania zleconych czynności. Przedmioty wymienione w umowach nie zostały wytworzone lecz były montowane systematycznie

i seryjnie, w istocie w cyklu produkcyjnym, były wykonywane więc jako elementy standardowe w jednakowy, taki sam sposób, według jednego schematu. Poprawność montażu, nie wymagającego szczególnej wiedzy technicznej, była sprawdzana przez zamawiającego. Wykonawca nie mógł zatem według własnego uznania montować określonych elementów w całość, swobodnie, dowolnie w sposób twórczy i kreatywny,

a tylko i wyłącznie według sztywnego stypizowanego schematu. Umowy zawierane

z K. D. nie akcentowały obowiązku uzyskania indywidualnie określonego rezultatu, lecz kładły nacisk na ilościowe wykonanie zamawianego montażu. Wykonywanie powtarzalnych czynności, zwłaszcza takich, które składają się na pewien etap większego cyklu produkcyjnego, nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu, nie może być rozumiane jako jednorazowy rezultat i kwalifikowane jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne

dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Wskazane okoliczności - zdaniem Sądu Okręgowego - wykluczają zakwalifikowanie zawartych umów jako umów o dzieło. W ocenie

tegoż Sądu, nie ma przy tym znaczenia nazwa nadana umowom przez strony tych

czynności, bowiem wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów nie oznacza

dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, zaś w sprawach dotyczących podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym o tym, jaki stosunek prawny łączy

w rzeczywistości strony rozstrzygają warunki, na jakich dana praca jest wykonywana,

a nie sama nazwa umowy, czy nawet zgodny zamiar stron, który podlega wskazanym powyżej ograniczeniom.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisów postępowania administracyjnego przez organ rentowy w zakresie doręczeń, Sąd Okręgowy podniósł,

że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie i tylko w tym zakresie podlega ona kontroli zarówno pod względem formalnej poprawności jak i merytorycznej zasadności. Odwołanie od zaskarżonej decyzji nie może opierać się na uchybieniach formalnych dotyczących postępowania administracyjnego lub przepisów proceduralnych ustawy emerytalno-rentowej stosowanych przez organ rentowy. W sprawach tych na etapie przed sądem stosuje się procedurę cywilną. Dlatego - zdaniem Sądu Okręgowego - wady decyzji organu rentowego spowodowane naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostają poza przedmiotem postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może

i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Takich wad formalnych - w ocenie Sądu Okręgowego - w zaskarżonej decyzji

nie można się dopatrzeć. Nadto Sąd ten podniósł, że żaden przepis prawa nie obliguje organu rentowego do wstrzymania wydania decyzji do czasu prawidłowego uzupełnienia braków formalnych pełnomocnictwa. Co więcej, fakt otrzymania decyzji przez strony oraz terminowość wniesienia odwołań nie były przez strony kwestionowane. Wobec powyższego, zarzuty te należało uznać za nieuzasadnione.

Konkludując, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania, jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

Apelacje od przedstawionego rozstrzygnięcia wywiedli ubezpieczony K. D. oraz płatnik składek O. S., zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. sprzeczność istotnych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, polegającą na:

a) błędnym przyjęciu, że pomiędzy płatnikiem, a ubezpieczonym występowały umowy świadczenia usług w rozumieniu art. 750 k.c., podczas gdy w rzeczywistości stosunki prawne łączące płatnika i ubezpieczonego stanowiły umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż ubezpieczony na jej podstawie zobowiązał się do wykonania oznaczonych dzieł polegających na dokonaniu zmian w rzeczach, a płatnik składek zobowiązał się do zapłaty wynagrodzenia;

b) błędnym przyjęciu, że stosunki cywilne istniejące pomiędzy płatnikiem i ubezpieczonym polegały na wykonywaniu przez ubezpieczonego szeregu czynności, a nie na wykonaniu określonych dzieł, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazuje wyciągnąć wniosek, iż większa ilość wykonanych prac nie przesądza o tym, iż prace te były ciągiem czynności składających się na usługę;

c) błędnym przyjęciu, iż stosunki cywilne istniejące pomiędzy płatnikiem, a ubezpieczonym polegały na starannym działaniu ze strony ubezpieczonego, podczas gdy w rzeczywistości polegał on na wykonaniu oznaczonych dzieł, które zostały po zakończeniu ich wykonywania odebrane (po uprzednim poddaniu dzieł w zakresie istnienia wad fizycznych); co więcej płatnik wypłacał ubezpieczonemu wynagrodzenie wyłącznie za wykonane dzieła, które to dzieła zostały uprzednio odebrane bez stwierdzonych usterek, co bezpośrednio przemawia za tym, iż stosunek ten polegał na osiągnięciu rezultatu, a nie starannym działaniu;

d) błędnym przyjęciu, iż przedmiot umowy został określony w sposób uniemożliwiający sprawdzenie prawidłowości wykonania zamówionej pracy, podczas gdy zgodnie z zeznaniami stron złożonymi przed organem oraz Sądem, przedmiot umów był indywidualizowany ustnie, zaś ubezpieczony posiadając wiedzę fachową, wiedział jak ma wyglądać końcowy efekt prac, zaś rezultaty jego prac były - wbrew twierdzeniom Sądu - sprawdzane przez ubezpieczonego przez ocenę jakości, wyglądu, funkcjonowanie wykonanego elementu;

e) błędnym przyjęciu, iż ubezpieczony nie posiadał szczególnych indywidualnych umiejętności, czy kwalifikacji, które cechują wykonawcę dzieła, podczas gdy takiego wniosku nie można wyciągnąć z zeznań płatnika oraz ubezpieczonego, zgodnie z którymi płatnik podkreślał, iż współpracował z ubezpieczonym z uwagi na jego doświadczenie i fachowość;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 750 w zw. z art. 734 k.c. w wyniku błędnego zastosowania poprzez zakwalifikowanie stanu faktycznego ustalonego w sprawie do zakresu zastosowania powołanego przepisu, wobec przyjęcia, że płatnika i ubezpieczonego łączyły stosunki prawne polegające na świadczeniu usług, podczas gdy zakres stosunków prawnych łączących strony (w szczególności wykonanie konkretnych rezultatów, które następnie były sprawdzane i odbierane przez płatnika i dopiero wówczas wypłacono ubezpieczonemu za te rezultaty określone wynagrodzenie, pełna swoboda po stronie ubezpieczonego, termin zakończenia wykonywania dzieł, brak nadzoru przy wykonywaniu dzieł ze strony płatnika) uzasadniał przyjęcie, że strony łączyły umowy o dzieło w rozumieniu 627 k.c.;

b) art. 627 k.c., poprzez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego w wyniku błędnego uznania, że płatnika i ubezpieczonego łączyły stosunki prawne polegające na świadczeniu szeregu czynności, podczas gdy okoliczności zawarcia umów, ustalenia stron, wola stron przesądza o tym, iż strony łączyły umowy o dzieło w rozumieniu 627 k.c.;

c) art. 65 § 1 i 2 k.c., poprzez pominięcie wykładni oświadczeń woli stron umów

o dzieło, a która to wykładania w okolicznościach danej sprawy nakazuje wyciągnąć wniosek, iż zgodnym zamiarem stron było (ze strony płatnika) - zamówienie konkretnie oznaczonych dzieł, rezultatów w ściśle oznaczonej ilości i jakości,

za wynagrodzeniem należnym wyłącznie za prawidłowo odebrane dzieła oraz

(ze strony ubezpieczonego) przyjęcie zamówień i zobowiązanie się do wykonania konkretnie oznaczonych dzieł, posiadających sprawdzalne w ostateczności parametry, w ściśle oznaczonej ilości i jakości za wynagrodzeniem należnym wyłącznie

za prawidłowo odebrane dzieła;

d) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, poprzez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że ubezpieczony podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z uwagi na świadczenie na rzecz płatnika usług, podczas gdy, wobec istnienia pomiędzy ubezpieczonym oraz płatnikiem umów

o dzieło, ubezpieczony nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu

i rentowemu w okresie objętym niniejszym postępowaniem;

e) art. 12 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, poprzez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że ubezpieczony podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, gdyż podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym, podczas gdy, wobec istnienia pomiędzy ubezpieczonym,

a płatnikiem umowy o dzieło, ubezpieczony nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu, a w konsekwencji także wypadkowemu w okresie objętym niniejszym postępowaniem.

W oparciu o przedstawione zarzuty, apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uwzględnienie odwołania płatnika oraz ubezpieczonego i zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego oraz zasądzenie od organu na rzecz apelujących zwrotu kosztów procesowych za pierwszą instancję, w tym zwrotu kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego

jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej, ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy,

na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. bezpośrednio organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem apelujących, gdyby Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych zobowiązany byłby do uznania, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło, a nie umowy o świadczenie usług. Po pierwsze, wykonawca nie był podporządkowany podatnikowi, posiadał pełną swobodę co do wykonania dzieł. Po drugie, umowy nie posiadały charakteru trwałego, tzn. były zawierane na czas wykonania dzieł.

Po trzecie, dochodziło do odbioru dzieł, ich sprawdzenia pod kątem poprawnego wykonania, wykonawca dostawał wynagrodzenie tylko za prawidłowe wykonanie umowy. Po czwarte, wykonawca dawał gwarancje prawidłowego wykonania, zlecenie wykonawcy prac zostało dokonane z uwagi na jego cechy indywidualne, jego fachowość, doświadczenie. Po piąte, dzieła były oznaczone przez strony, co wynika z okoliczności przyjęcia zlecenia, ustnych ustaleń stron pomimo braku oznaczenia dzieł w pisemnej umowie. Powyższe okoliczności - według apelujących - przesądzają o tym, iż mimo, że wykonawca wykonywał więcej,

niż jedno dzieło w ramach jednej umowy, to jednak umowy te były umowami regulowanymi przez art. 627 k.c. i następne. Skarżący podnieśli przy tym, iż prawidłowo dokonana wykładnia oświadczeń woli zarówno tych ustnych (które wynikają z materiału

dowodowego), jak i pisemnych, nakazuje wyciągnąć wniosek, iż zgodnym zamiarem stron było (ze strony płatnika) zamówienie konkretnie oznaczonych dzieł, rezultatów w ściśle oznaczonej ilości i jakości za wynagrodzeniem należnym wyłącznie za prawidłowo odebrane dzieła oraz (ze strony ubezpieczonego) przyjęcie zamówień i zobowiązanie się do wykonania konkretnie oznaczonych dzieł, posiadających sprawdzalne w ostateczności parametry, w ściśle oznaczonej ilości i jakości, za wynagrodzeniem należnym wyłącznie za prawidłowo odebrane dzieła.

Na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę apelacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od apelujących kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

1. Tak więc, Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, iż spór w niniejszej sprawie dotyczy prawnej kwalifikacji opisanych w zaskarżonej decyzji umów cywilnoprawnych. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż organ rentowy w oparciu o dyspozycję normy art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, uprawniony jest do wydawania decyzji, w których rozstrzyga

o podleganiu ubezpieczeniom społecznym. Oczywistym jest również, że dokonuje przy tym kwalifikacji prawnej umów stanowiących tytuł do ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 roku, I UK 446/15, z dnia 10 stycznia

2017 roku, III UK 53/16, z dnia 26 stycznia 2017 roku, II UK 639/15). W tym kontekście,

na uwagę zasługuje regulacja aksjologiczna, ujęta w treści norm Konstytucji RP. Po pierwsze, zwrócić należy uwagę, iż określona w treści art. 22 Konstytucji RP zasada swobody działalności gospodarczej, musi być odczytywana łącznie z normą odwołującą się

do solidarności i ważnego interesu publicznego (art. 20 Konstytucji RP). Po drugie, normy konstytucyjne zawierają gwarancje prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 Konstytucji RP). I wreszcie - po trzecie, przepis art. 84 Konstytucji RP wyznacza obowiązek ponoszenia ciężarów składkowych. W kontekście tego przepisu składki na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz Fundusz Pracy są świadczeniami pieniężnymi o charakterze publicznoprawnym. Składki te są zatem świadczeniami bezzwrotnymi, przymusowymi i nieodpłatnymi, co oznacza - zgodnie z zasadą automatyzmu ubezpieczeniowego - iż stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje automatycznie z chwilą nawiązania stosunku prawnego rodzącego obowiązek ubezpieczeniowy (por. T. Zieliński, Ubezpieczenia społeczne pracowników. Zarys

systemu prawnego – część ogólna, Warszawa - Kraków, 1994). Emanacją tej zasady jest regulacja przyjęta w treści art. 46 ustawy systemowej, nakładająca na płatnika składek

szereg obowiązków związanych z obliczaniem, potrącaniem, rozliczaniem i opłacaniem składek.

2. Odnosząc się do przywołanego przez skarżących prawa materialnego, należy wskazać, iż zgodnie z art. 353¹ k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednak nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia

28 kwietnia 2010 roku, II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła,

a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym, do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, zauważyć trzeba, iż obie umowy mogą być zaliczone

do umów, których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

3. Sąd pierwszej instancji słusznie podniósł, iż okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny, jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter,

nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie -

z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 roku, II UK 201/12 oraz z 21 marca 2013 roku,

III CSK 216/12 i powołane w nim wcześniejsze orzeczenia). Sąd Najwyższy w swym orzecznictwie trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna umów cywilnoprawnych, których przedmiotem jest świadczenie pracy, czyli umowy o dzieło (art. 627 k.c.) oraz umowy

o świadczenie usług (art. 750 k.c.), jest trudna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

10 stycznia 2017 roku, III UK 53/16). Różnią się one rodzajem świadczenia. Zobowiązanie

z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisanej w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło, niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przeszłości

do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat,

o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczenie” odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu, natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe). Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający

z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Podkreślić zatem trzeba za Sądem Najwyższym, iż przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie

do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego

w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2017 roku,

II UK 140/16). Tak więc, jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądanym w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy

(art. 82 k.p.), będący umową starannego działania. Podkreślenia wymaga, iż umowa o świadczenie usług (art. 734 w zw. z art. 750 k.c.) również polega na zobowiązaniu dłużnika do podjęcia wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności. Celem umowy o świadczenie usług jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Nawet jeśli celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, że dłużnik zobowiązuje się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem

w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 117/06).

4. W analizowanej sprawie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że umowy cywilnoprawne łączące zainteresowanego z płatnikiem, nie były umowami o dzieło, tylko umowami starannego działania, tj. umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i jako takie, winny stanowić tytuł do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym.

Sąd odwoławczy realizując obowiązek ponownego, merytorycznego rozpoznania sprawy, jest uprawniony do dokonywania własnych ustaleń faktycznych, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, bez konieczności ponawiania przeprowadzonych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja

2017 roku, I UK 212/16). Zatem, analizując zgromadzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji materiał dowodowy, wskazać należy, iż treść oraz sposób realizacji stosunku prawnego łączącego O. S. z K. D. w okresach objętych sporem wynika w sposób jednoznaczny z jasnych i spójnych wyjaśnień stron.

W związku z powyższym, nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem analizowanych umów było wykonywanie demontażu, czyszczenia i montażu podzespołów oraz urządzeń mechanicznych. Sposób wykonania tego zobowiązania wskazuje, iż mieliśmy od czynienia

z umowami starannego działania. Zleceniobiorca wykonywał swoje zadania polegające na: montażu kilkuset sztuk dźwigni hamulca ręcznego, montażu kilkuset mechanizmów wycieraczek, wykonaniu części do dźwigni hamulca ręcznego, montażu wałków sterowania, regeneracji kilkudziesięciu sztuk przekładni, montażu rolek oraz wibratorów, demontażu rolek, czyszczeniu kilkudziesięciu rolek oraz ostrzeniu kilkudziesięciu sztuk noży, dokładając staranności ogólnie wymaganej w stosunkach tego rodzaju (ar. 355 1 k.c.). Efekty jego pracy oceniane były po wykonaniu powierzonego mu zadania. W tej sytuacji, poszukiwanie autonomicznych podstaw parametrów dzieła, w rozumieniu Kodeksu cywilnego, skazane jest na niepowodzenie, gdyż przedmiotem umów były powtarzające się czynności, a nie ich rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 roku, II UK 308/2011).

5. Odnosząc się do poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy uznał trafnie, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, że w okresie objętym sporem płatnika składek i ubezpieczonego łączyły umowy o świadczenie usług. Zatem, Sąd ten nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności

z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Zatem, wbrew twierdzeniom apelujących, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumpcji niewadliwych ustaleń faktycznych do norm prawa materialnego, a jego rozstrzygnięcie nie wymaga ingerencji Sądu odwoławczego.

Konkludując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest bezzasadna i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym Sąd ten (wobec niesprecyzowania wartości przedmiotu zaskarżenia przez żadną ze stron) rozstrzygnął w punktach 2 i 3

na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA T.Szweda
Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR